

# REWOLUCJA W PRAWIE

Rozmowa z **WALDEMAREM KLOCKIEM, SŁAWOMIREM LESZKO, WOJCIECHEM MATELĄ** i **MARKIEM ZIEMAKIEM**, autorami projektu ustawy *Prawo geodezyjne* opracowanego w ramach Federacji Organizacji Przedsiębiorców Geodezyjnych

**GEODETA:** Łatwo nie było, ale jest wreszcie jeden wspólny projekt ustawy geodezyjnej według wykonawstwa.

**WALDEMAR KLOCEK, prezes Polskiej Geodezji Komercyjnej:** Dla nas to ogromne przeżycie, a dla geodezji przełom. Zjednoczone wykonawstwo opracowało projekt *Prawa geodezyjnego*, uwzględniając po części trzy projekty organizacji wchodzących w skład Federacji i wnosząc się ponad własne, partykularne interesy. W stosunkowo krótkim czasie, bo zaledwie 4 miesiące, udało nam się przygotować jednolite prawo geodezyjne. Naprawdę dobre prawo, ukierunkowane na przyszłość.

**Dlaczego akurat taki tytuł?**

**W. KLOCEK:** Nazwaliśmy ustawę *Prawo geodezyjne*, bo podnosimy wysoko rangę geodezji, kosztem innych elementów związanych z infrastrukturą danych przestrzennych, informatyką, kartografią. Czyli wprowadzamy rozwiązanie satysfakcjonujące geodetów.

**Czy zakres ustawy jest taki sam jak w przypadku obecnie obowiązującej?**

**W. KLOCEK:** W projekcie uwzględniliśmy m.in. służbę geodezyjną, państwowy zasób geodezyjny, Krajowy Rejestr Geodezyjny, Krajowy System Informacji Geograficznej, prace geodezyjne i geodezyjno-prawne (w tym rozgraniczanie, podziały oraz scalanie, scalanie i wymianę gruntów), ewidencję obiektów uzbrojenia terenu, zasady wykonywania zawodu oraz licencje zawodowe. Czyli z jednej strony rozszerzyliśmy zakres ustawy, a z drugiej zawężyliśmy. Wprowadzili-

my na przykład Krajowy Rejestr Geodezyjny o funkcji zbliżonej do katastru. Pomysł doskonały z tego względu, że kataster został „spalony” poprzez skojarzenia z podatkiem katastralnym.

**WOJCIECH MATELA, prezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej oraz Federacji Organizacji Przedsiębiorców Geodezyjnych:** Zakres tematyczny nowego prawa nie odbiega w zasadniczy sposób od dotychczasowego, ale głębokim zmianom uległa jego treść. Dodaliśmy zagadnienia geodezyjno-prawne znajdujące się dotąd w ustawie o gospodarce nieruchomościami i ustawie o scaleniach. Zrezygnowaliśmy natomiast z klasyfikacji gruntów, bo to nie jest zadanie geodezji, tylko rolnictwa.

**A problematyka INSPIRE?**

**W. KLOCEK:** Dostosowanie do INSPIRE też zostało uwzględnione.

**W. MATELA:** Ale nie zajmujemy się w projekcie implementacją dyrektywy, nad którą prace będą się toczyć osobnym torem. Zapisaaliśmy tylko, że urzędowe geodezyjne bazy danych są podstawą do tworzenia krajowej infrastruktury informacji przestrzennej. Układy odniesień przestrzennych, nazewnictwo, Krajowy Rejestr Geodezyjny, Baza Danych Topograficznych, Baza Danych Ogólnogeograficznych mają służyć do budowy innych systemów czy rejestrów.

**Jak miałyby być zorganizowana służba geodezyjna?**

**W. MATELA:** Wprowadzamy do służby dwa nowe organy: kierowników delegatur

GUGiK na szczeblu powiatu (czyli przywracamy administrację specjalną) oraz geodetów licencjonowanych. WINGiK jako organ ulega likwidacji, a jego kompetencje w ramach kontroli i nadzoru przejmuje kierownik delegatury GUGiK.

**Czyli na poziomie wojewódzkim zostanie tylko geodeta województwa do realizacji zadań samorządu?**

**W. MATELA:** Nie tylko samorządu, bo będzie miał też część zadań z zakresu administracji rządowej, ale bez prowadzenia państwowego zasobu geodezyjnego. Jeżeli zdecyduje się na własny ośrodek dokumentacji, to tylko w zakresie swoich zadań samorządowych i na rachunek województwa.

**A na poziomie powiatu?**

**W. MATELA:** Wykonywaniem zadań rządowych z zakresu geodezji zajmie się delegatura GUGiK (w dodatku jedna, wspólna dla miast na prawach powiatu i powiatów). Natomiast starosta będzie miał swoje służby dla wykonywania zadań przypisanych samorządowi. Pracy dla geodetów w samorządach nie zabraknie.

**Wprowadzacie też do służby geodetę licencjonowanego.**

**W. MATELA:** Czyli dawnego mierniczego przysięgłego. Z uwagi na nasze powiązania z Unią Europejską nazwaliśmy go geodetą licencjonowanym – *licence surveyor*.

**W. KLOCEK:** To głównie on będzie działał na Krajowym Rejestrze Geodezyjnym, który zastąpi kataster.



Waldemar Klocek



Wojciech Matela



Sławomir Leszko

## Jakie jeszcze ważne zmiany proponujecie?

**W. KLOCEK:** Ewidencję uzbrojenia podziemnego przekazujemy właścicielom i zarządcom, czyli na ogół przedsiębiorstwom branżowym, wraz z obowiązkiem udostępniania danych zarówno starostwu, jak i delegaturze. Likwidujemy ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w dotychczasowej formie. Za tym idzie rezygnacja z dotychczasowych zgłoszeń robót i poświadczeń, a ponadto z uprawnień zawodowych.

**W. MATELA:** Przywracamy geodecie rangę poprzez nadanie mu prawa do ponoszenia odpowiedzialności i wydawania materiałów znakowanych własnym imieniem i nazwiskiem.

**W. KLOCEK:** I pieczęcią. Geodeta przed wyjściem w teren ma obowiązek wysłać tylko e-maila do delegatury, że rozpoczyna prace. Nie będzie nawet czekał na potwierdzenie, że delegatura go dostała, chociaż ostatecznie i tak musi ją powiadomić.

**W. MATELA:** Stwierdziliśmy, że to formalność niezbędna, by inni wiedzieli, że coś się na danym terenie dzieje. Każdy, kto będzie miał prawo wejść do bazy danych delegatury, uzyska informację, czy na interesującym go terenie działa lub niedawno działał inny geodeta.

**W. KLOCEK:** Zachowujemy państwową zasób geodezyjny, który prowadzi Główny Geodeta Kraju, a na szczeblu powiatowym – delegatura. Ale ograniczamy PZG w powiecie tylko do elementów potrzebnych Krajowemu Rejestrowi Geodezyjnemu, czyli do granic, budynków i osnów. Tym samym na-

stępuje likwidacja mapy zasadniczej ze wszystkimi tego konsekwencjami. Samorządy mogą mapę prowadzić, jeśli jest im potrzebna, ale oczywiście na swój koszt.

**SŁAWOMIR LESZKO, prezes Zachodniopomorskiej Geodezyjnej Izby Gospodarczej:** Uproszczenie procedur dla geodetów jest z korzyścią dla wszystkich obywateli. Nastąpi zdecydowane skrócenie cyklu inwestycyjnego. Przy podziałach nie będzie wydawania decyzji, postanowień, które bardzo przedłużały postępowanie, czasami do 9 miesięcy. Teraz będzie to tylko kwestia czasu potrzebnego na wykonanie pracy. Podobnie z przygotowaniem map do celów projektowych, bez żmudnego uzupełniania map zasadniczych i długotrwałej kontroli przez ośrodek. Jest to szczególnie istotne przy wielkich inwestycjach liniowych.

## Przejdźmy do Krajowego Rejestru Geodezyjnego. Co on ma zawierać?

**W. MATELA:** Docelowo dane, które są obecnie w EGİB. W projekcie opisaliśmy procedury i proces przejścia z EGİB do KRG. Dodatkowo znajdą się w nim informacje z księgi wieczystej. Delegatura będzie zatem miejscem, gdzie w jednej bazie spotkają się te dwa rejestry i gdzie nastąpi ich integracja, z pewnością łatwiejsza, niż ma to miejsce obecnie.

## Ale księgi wieczyste i sądy wieczystoksięgowe zostają?

**W. MATELA:** Na razie tak, chociaż słyszy się o zmianach organizacyjnych w tym zakresie. Podobnie rzecz się ma z funduszem gospodarowania zasobem geodezyjnym i kartograficznym. Na razie istnieje, przecież nie zlikwidujemy go



Marek Ziemak

sobie sami, nawet jeśli mamy zastrzeżenia co do jego wykorzystania. Ale docelowo wszystkie zadania służby z zakresu administracji rządowej mają być finansowane z budżetu państwa. Oczywiście dopuszczamy partnerstwo publiczno-prywatne, środki unijne itp.

## Wróćmy do rejestru. Geodeta licencjonowany ma do niego nieograniczony dostęp przez internet?

**W. MATELA:** Na podstawie odpowiednich uprawnień może nie tylko do niego wchodzić, ale i wprowadzać samodzielnie zmiany, podobnie jak notariusz, kierownik delegatury czy sąd.

## Czy zwykły geodeta też ma dostęp do tego rejestru?

**W. MATELA:** Tylko możliwość podglądu i ściągnięcia danych do własnych prac.

## KOMENTARZE INTERNAUTÓW DO PROJEKTU PRAWA GEODEZYJNEGO

[Skróty pochodzą od redakcji]

### ● Art. 1

**Zatroskany** | 2008-02-19 12:19:54

Szczegółowa dyskusja nad poszczególnymi przepisami wydaje się być mało efektywna w sytuacji, gdy trudno dostrzec w tym tekście szlachetną ideę, którą kierowali się jego autorzy. W dotychczasowej ustawie jest wiele przepisów nielogicznych i niespójnych, niektóre są niezgodne z Konstytucją. Proponuję, aby w pierwszej kolejności zająć się szybką nowelizacją, mającą na celu eliminację tych wad.

**geodeta złośliwy** | 2008-02-13 12:12:01  
Mimo wszystko terminologia i treść nie odeszła daleko od dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej. Skończmy z fikcją, oddzielmy administrację od wykonawstwa.

**zenon1** | 2008-02-11 16:48:57

Poprawić kilka art. obecnego *Pgik* i nic więcej, a będzie bardzo dobrze. I wymagać realizacji jego zapisów. Panowie, żal waszego czasu.

**cierpliwy** | 2008-02-08 21:07:40

Wreszcie ktoś oderwał się od urzędniczego widzenia naszego zawodu.

### ● Art. 9

**Art160\_:-)** | 2008-02-08 13:47:17

Ochrona informacji niejawnych dotyczy kartografii, ale o tej Autorzy zapomnieli. Poza tym, nie życzę sobie, aby ktoś latał nad moim domkiem i robił wysokorozdzielcze fotki w innym celu niż cele publiczne.

### ● Art. 14

**cierpliwy** | 2008-02-08 21:24:40

Znowu synekury i przechowalnie dla politycznych kumpli, pociotków ministrów itd. Konkursy, jakie by one nie były, zwiększają szansę na zatrudnienie fachowców.

### ● Art. 24

**geodewka** | 2008-02-14 20:29:38

Powinno być jasno określone, jakie dane stanowią treść jawną, a jakie treść poufną.

### ● Art. 28

**geodewka** | 2008-02-14 20:35:55

O ile w księgach wieczystych są wpisy dotyczące służebności, to w EGiB takie zapisy nie są prowadzone!!! Na jakiej zasadzie działałaby taka rękojmia? Treść tego artykułu wiąże z uzupełnieniem bazy o takie zapisy. Na jakiej podstawie? Z jakiego budżetu środki na tego rodzaju prace?

### ● Art. 43

**:-)** | 2008-02-11 10:01:16

Może chociaż zostawić gliniane tabliczki, albo zapisy na kamieniu.

### A przysłowiowy Kowalski?

**W. MATELA:** Do części jawnej – tak, natomiast do części poufnej będą obowiązywały odpowiednie reguły dostępu.

### Jak ma wyglądać wykonanie typowej roboty geodezyjnej?

**W. MATELA:** Procedura jest taka: geodeta dostaje zlecenie i z delegatury pobiera tylko urzędowe dane (dotyczące działki, budynku czy osnowy).

### A urzędzenia podziemne?

**W. KLOCEK:** Może je kupić w delegaturze, ale równie dobrze może po nie pójść do branż lub do starosty.

**S. LESZKO:** Branże odpowiadają za te dane, w tym także za ewentualne kolizje, jeśli nie przekazały pełnych informacji.

**W. MATELA:** Następnie geodeta zgłasza delegaturze, że idzie w teren, podając tylko zakres i cel prac, i od razu może rozpocząć pomiary. Po zakończeniu pracy firmuje opracowanie (np. podpisem elektronicznym) i oddaje zleceniodawcy. Dla małych robót to wszystko można zrobić w jeden dzień.

### Ale co to znaczy geodeta „pobiera” dane?

**W. MATELA:** Ściąga odpłatnie przez internet.

### Cały zasób musi być więc odpowiednio z informatyzowany.

**W. KLOCEK:** Nie wyobrażamy sobie tego inaczej, tym bardziej, że ograniczyliśmy zasób tylko do trzech elementów.

**W. MATELA:** W co najmniej kilkunastu ośrodkach już funkcjonuje elektroniczne udostępnianie danych dla geodetów.

### Za pobrane dane geodeta zapłaci?

**W. MATELA:** Tak.

### A za dane dostarczone do zasobu dostaje pieniądze czy oddaje je za darmo?

**W. KLOCEK:** Geodeta nielicencjonowany ma obowiązek dostarczyć do delegatury tylko i wyłącznie budynki, które pomierzył w ramach pomiaru powykonawczego. Pozostałych danych nie musi dostarczać.

### I budynki zostaną uwzględnione w rejestrze, mimo że zmierzyl je geodeta nielicencjonowany?

**W. KLOCEK:** Zastanawialiśmy się nad tym i uznaliśmy, że to najprostsze i najlepsze rozwiązanie.

**W. MATELA:** Wszelkie zmiany w rejestrze będą oznaczone nazwiskiem geodety. Z tym, że geodeta licencjonowany sam wprowadzi te dane do bazy, za nielicencjonowanego zrobi to kierownik delegatury. I na tym polega różnica.

### A jaka będzie sankcja za błędy popełnione przez geodetę nielicencjonowanego?

**W. KLOCEK:** Główny geodeta kraju będzie miał służbę kontrolną taką samą jak do tej pory.

### Ale uprawnień mu przecież nie odbierze, bo uprawnień nie będzie?

**W. KLOCEK:** Ale może odebrać lub zawiesić prawo wykonywania zawodu, które nabywa się po roku od skończenia studiów albo po 2 latach od skończenia technikum. GGK będzie prowadził rejestr uwzględniający wszystkich geodetów wykonujących zawód.

**W. MATELA:** Kierownik delegatury może ukarać geodetę, także licencjonowanego, upomnieniem, natomiast GGK – naganą i zawieszeniem prawa wykonywania zawodu.

### Czyli zawód geodety może wykonywać każdy, kto ma wymagane wykształcenie i krótką praktykę. A kto może być geodetą licencjonowanym?

**W. KLOCEK:** Przewidzieliśmy okres przejściowy. W ciągu pierwszych 6 lat obowiązywania ustawy, aby zostać powołanym na geodetę licencjonowanego, trzeba spełnić trzy warunki: mieć ukończone studia wyższe, posiadać co najmniej dwa z trzech zakresów uprawnień, czyli 1. (pomiarów sytuacyjno-wysokościowe), 2. (rozgraniczenia), 5. (urządzanie terenów rolnych), i wykonywać zawód geodety.

**W. MATELA:** Przy wykonywaniu zawodu nie precyzujemy, czy dotyczy to pracy w terenie, czy w urzędzie. Natomiast przed upływem tych sześciu lat trzeba będzie zdać państwowy egzamin z zakresu znajomości prawa przed komisją powołaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji.

**W. KLOCEK:** Taki sam egzamin będzie mógł zdawać każdy, kto nie spełnia wspomnianych warunków, ale ukończył 26 lat, geodezyjne studia wyższe i zaliczył praktykę geodezyjną.

### Czy liczba geodetów licencjonowanych będzie limitowana?

**W. MATELA:** Nie, ale szacujemy, że do obsługi Krajowego Rejestru Geodezyjnego potrzeba 2500-3000 geodetów licencjonowanych.

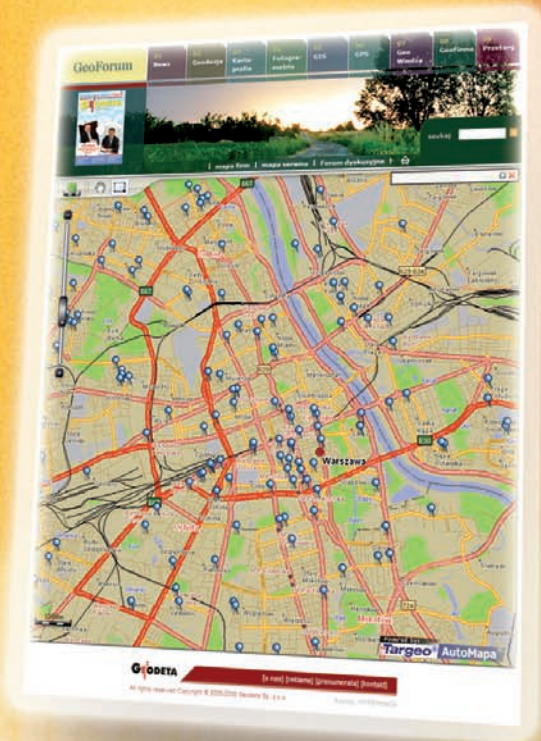
### Geodeta licencjonowany działa na określonym terenie?

**W. MATELA:** Nie, ale musi prowadzić kancelarię podobną do notarialnej. W rozporządzeniu zostaną bardzo precyzyjnie opisane procedury dotyczące archiwizacji i likwidacji dokumentów wytwarzanych przez geodetę licencjonowanego w związku z pracami na rzecz KRG. Za proponowaliśmy też, że firma geodezyjna może stworzyć geodecie licencjonowa-

A photograph of a stage performance. A single, bright yellow spotlight shines down from a rig of lights at the top of the frame onto a dark stage. The stage is framed by dark curtains. In the foreground, the backs of an audience of people are visible, many with their hands raised in applause. The text "Wejdz na scene" is centered on the stage.

Wejdz na scene

mapa firm  
[www.geofirma.pl](http://www.geofirma.pl)



nemu warunki działania, co oznacza, że może on otworzyć biuro np. w OPGK.

**W. KLOCEK:** Zapis brzmi tak: „geodeta licencjonowany prowadzi działalność w postaci kancelarii jako osoba fizyczna lub w ramach podmiotu prawnego”. Jest to ukłon w stronę dużych firm. Nie możemy im odebrać możliwości wykonywania prac na rzecz KRG.

**Z tego wynika, że firma nie może być geodetą licencjonowanym?**

**S. LESZKO:** Nie, tak samo jak nie może być adwokatem.

**To jak teraz będzie ze scaleniami?**

**W. MATELA:** Scalenia wykonuje geodeta licencjonowany. Czyli nie WBGiTR i nie urząd.

**Czy proponujecie utworzenie samorządu zawodowego?**

**W. KLOCEK:** Tak, ale tylko dla geodetów licencjonowanych. Natomiast nie wprowadzamy w naszej ustawie samorządu dla geodetów mających prawo wykonywania zawodu.

**Jakie skutki finansowe dla budżetu państwa powoduje ustawa?**

**W. KLOCEK:** Wiadomo, że założenie Krajowego Rejestru Geodezyjnego będzie sporo kosztowało. Ale z drugiej strony, jak oszacować dotychczasowe koszty związane z opóźnianiem inwestycji przez geodezję? Jesteśmy przekonani, że ustawa spowoduje ich radykalne przyspieszenie, tym bardziej że Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad ustawą *Prawo budowlane*. W połączeniu z naszym nowoczesnym *Prawem geodezyjnym* to będzie przełom na najbliższe lata.

**Koszty KRG, czyli modernizacji katastru, i tak musimy ponieść, niezależnie od proponowanych zmian. A co z kosztami utrzymania kancelarii geodety licencjonowanego?**

**W. MATELA:** Uważam, że ta reforma nie powinna spowodować wzrostu kosztów po stronie państwa, bo koszty kancelarii i całej pracy związanej z rejestrem ponosi sam geodeta licencjonowany. Poza tym warto rozważyć wprowadzenie opłat za wpis do Krajowego Rejestru Geodezyjnego na wzór opłat za wpis do księgi wieczystej. Proszę zauważyć, że księgi wieczyste generują 400 mln złotych przychodów rocznie, przy kosztach na poziomie 200 mln, czyli dają Skarbowi Państwa 200 mln czystego zysku.

**A jak rozwiązaliście problem przekazywania do zasobu materiałów, np. zdjęć lotniczych?**

**W. MATELA:** To, co powstało z pieniędzy publicznych, powinno zasilić zasób geodezyjny. To, co zostało wyko-

nane z pieniędzy prywatnych, pozostaje u zleceniodawcy. Jeżeli robota finansowana była z pieniędzy samorządu, a nie stanowi pzgik, to zostaje w samorządzie. Tego, co firma fotolotnicza ma robić, jak działać i jak przechowywać zdjęcia, nie powinno regulować prawo geodezyjne. W tym projekcie informacja przestrzenna jest traktowana jak towar. Szczegółowo zostały w nim opisane dane urzędowe. Reszta to kwestia rynku. Jeżeli prezydent czy starosta będzie miał dobre dane za przystępną cenę, to je sprzeda. Jeżeli nie, to ich nie sprzeda. To jest kwestia otworzenia się rynku. Natomiast muszą być zachowane standardy i określony zakres informacji gwarantowanej przez państwo. Na przykład Topograficzna Baza Danych nie powinna być cywilna ani wojskowa, lecz jedna wspólna.

**A co z bazami SOZO i HYDRO?**

**W. MATELA:** Bazy tematyczne znajdują się w gestii samorządów i instytucji, które będą je chciały prowadzić. Nie przewidujemy finansowania ich przez budżet państwa, chyba że będą zawierały dane o znaczeniu dla obronności i bezpieczeństwa państwa.

**Co zamierzacie zrobić, by wprowadzić w życie zaproponowane rozwiązania?**

**MAREK ZIEMAK, wiceprezes Geodezyjnej Izby Gospodarczej:** Mamy zaproszenie do przedłożenia naszej propozycji Ministerstwu Infrastruktury, które w ramach prac nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego pracuje nad trzema aktami łączącymi się z *Prawem geodezyjnym: Prawem budowlanym*, ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawą o gospodarce nieruchomościami.

**W. KLOCEK:** Mamy też zamiar skierować projekt różnymi drogami do Sejmu. Nie ukrywamy, że jest to lobbowanie zawodu.

**W. MATELA:** Przekażemy projekt zainteresowanym ministerstwom, Krajowej Izbie Gospodarczej, GUGiK-owi, wszystkim organizacjom geodezyjnym.

**Jakie główne argumenty przemawiają za tą ustawą?**

**W. MATELA:** Przy tworzeniu projektu braliśmy pod uwagę zagadnienia dotyczące: administracji publicznej, użytkowników (czyli beneficjentów) oraz zawodu. Jeżeli chodzi o administrację publiczną, to najważniejsze jest zmniejszenie jej obciążenia przez wprowadzenie geodetów licencjonowanych. Po drugie, zwiększenie kompetencji samorządów. Jeżeli na szczeblu samorządu starosta prowadzi lokalne systemy informacji

## ● Art. 56

**geodeta złośliwy** | 2008-02-13 12:19:35  
Wg art. 8 ust. 1 dekretu o państwowej służbie geodezyjnej i kartograficznej było „Roboty geodezyjne i kartograficzne wykonują... przedsiębiorstwa podległe Prezesowi Centralnego Urzędu...”. Jeżeli są uprawnienia i organizacje strzegące praw wykonawców i państwa, które nadaje im uprawnienia, a są podległe GGK, to dla mnie jest tak jak w dekrecie.

## ● Art. 59

**Nikoś Dyzma** | 2008-02-23 13:36:55  
Jak ktoś chce brać pełną odpowiedzialność za informację o terenie, to niech zamknie już interes. Wiele sieci uzbrojenia terenu nie jest zinwentaryzowana i nie ma dokumentów na nią i tylko Witek i Janusz, którzy zakopywali przewód, wiedzą, gdzie on jest, a oni sami są już na innym świecie. Ustawa Prawo geodezyjne ma nas chronić, a nie traktować jak kozły ofiarne!!!

## ● Art. 64

**geo2** | 2008-02-11 19:35:01  
A kto będzie tropił tych co takie znaki niszczą? Powołamy coś na kształt CBA np. CBOZG (Centralne Biuro Ochrony Znaków Geodezyjnych)? Zapis dobry, ale praktycznie bez możliwości realizacji.

## ● Art. 84

**aga** | 2008-02-12 11:47:02  
Czy ktoś uzgadniał ten dział z właścicielami sieci uzbrojenia terenu? Czy ktoś zastanowił się, że są to samodzielne firmy w dużej części sprywatyzowane i narzucenie im hasłowo „prowadzi w formacie zapewniającym wymianę danych pomiędzy”, spowoduje mnóstwo problemów i zamieszania?

## ● Art. 85

**Dziadek** | 2008-02-08 23:33:58  
W gminach, zwłaszcza miejskich, kreatorem i realizatorem polityki przestrzennej i dotyczącej infrastruktury jest gmina. Tam powinny być skoncentrowane informacje i decyzje dotyczące uzbrojenia terenu.

## ● Art. 89

**geodeta90** | 2008-02-24 09:28:46  
Czy terazniejszy system uprawnień zawodowych jest zły? Tworzenie kolejnego twor - geodety licencjonowanego nie przejdzie, ponieważ jest tworzona kolejna klika (mafia), tylko dla wybranych, tak jak u komorników lub notariuszy.

**młodygeodeta** | 2008-02-16 17:37:50  
Dziś, aby kierować budową nawet budynku gospodarczego w jakimkolwiek zakresie prac, trzeba mieć ukończone wyższe studia na kierunku budowlanym i uzyskać uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności. Pośrednik i zarządca nieruchomości również musi posiadać wyższe wykształcenie.

Geolog od dawna, aby zdobyć jakiegokolwiek uprawnienia geologiczne, musi posiadać wyższe wykształcenie geologiczne [...]. Tylko geodeta po jakiejś policealnej zaocznej szkole 1,5-roczej i 2-letniej praktyce może samodzielnie, bez żadnych uprawnień, wykonywać wszystkie czynności i opracowania geodezyjne. Ciekaw jestem, jaka będzie jakość tych prac?

## ● Art. 90

**cierpliwcy** | 2008-02-08 21:00:55

Bardzo dobrze, że proponujecie likwidację uprawnień zawodowych. Jest to farsa w jednym akcie. Okazja do dorobienia dla emerytów z SGP i dołożenia przez budżet do wątej kasy SGP. Swoją drogą dlaczego GUGiK nie ogłosił nigdy przetargu na zorganizowanie egzaminów?

## ● Art. 92

**40** | 2008-02-11 20:16:50

A gdzie podmioty gospodarcze nieposiadające osobowości prawnej? [...] najpierw zadbać o to, żeby zawód geodety był na liście wolnych zawodów (nawet pielęgniarci są...) i geodeci mogli zakładać np. spółki komandytowe itp. Potem mrzonki o zawodzie zaufania publicznego.

## ● Art. 93

**Stary geodeta** | 2008-02-20 11:36:47

Jeżeli miałyby powstać instytucja geodety licencjonowanego, to nie ma chyba wątpliwości, że powinny to być osoby posiadające wyższe wykształcenie geodezyjne i to raczej z tytułem mgr inż. Pomijając niezbędną wiedzę o charakterze technicznym i prawnym, dochodzą tu elementy wiedzy ogólnej, kultury osobistej itp.

**geos** | 2008-02-11 21:13:56

Wstyd mi o tym pisać, ale Ci, którzy mieliby zostać w większości tymi licencjonowanymi geodetami, już raz mieli okazję podnieść prestiż zawodu geodety. Było to w czasach, przypominę, gdy darowano im konia w postaci uprawnień do szacowania nieruchomości. I co? Nie wykorzystaliście szansy i nie sprawdziliście się w tym. Oddaliście pole całej rzeszy inżynierów budownictwa, ekonomistów, prawników [...]

**technik2** | 2008-02-08 23:01:06

Skoro mamy oczyścić geodezję, to wszystkich na egzamin, zaczynamy od góry. Ciekaw jestem, ilu decydentów z naszego zawodu zdałoby ten egzamin.

## ● Art. 159

**geodeta** | 2008-02-11 09:23:48

Ten tekst to dla mnie bardziej wizja przyszłości niż projekt ustawy. Kierunek jest dobry! Czy w naszym kraju można przeprowadzić tak rewolucyjne zmiany, szczególnie jeśli chodzi o przejęcie ksiąg wieczystych? [treść projektu ustawy na [www.geoforum.pl](http://www.geoforum.pl), zakładka **Do ściągnięcia**]

przestrzennej, gromadzi dane i koordynuje sieci uzbrojenia terenu, to wreszcie faktycznie zarządza swoją informacją. Co więcej, materiał z dotychczasowego pzgik zostaje przekazany samorządom, z wyjątkiem tych urzędowych baz danych, które trafią do delegatur GUGiK.

**Czyli skończymy z absurdem, że samorząd sam sobie płaci za korzystanie z zasobu?**

**W. MATELA:** Oczywiście, to załatwia ustawa o informatyzacji administracji i podmiotów realizujących zadania publiczne. Z kolei dostęp geodetów do informacji podniesie sprawność administracji geodezyjnej. Właśnie przez to, że będziemy szybciej wykonywać opracowania do celów projektowych czy prawnych. Nastąpi też odbiurokratyzowanie administracji.

Jeśli chodzi o użytkowników, to dostosowujemy nasze prawo do potrzeb społeczeństwa informacyjnego i to jest główny atut tej ustawy. Patrzymy bowiem na wiele lat do przodu. Usprawnienie procesów inwestycyjnych, gospodarczych już wymienialiśmy wcześniej. Wspomniałbym jeszcze dostosowanie do prawodawstwa Unii Europejskiej, bo na przykład w zakresie uprawnień zawodowych jesteśmy skansenem wśród państw UE i czas to zmienić. Z kolei jeżeli chodzi o sam zawód, to liczymy na wzrost zaufania do wykonawstwa geodezyjnego. Bo jeżeli geodeta będzie wykonywał prace na własną odpowiedzialność i nie będzie chował się za pieczętką urzędnika, to powinno skutkować podniesieniem jakości świadczonych usług.

**W pierwszym okresie może być o to trudno.**

**W. MATELA:** Nie sądzę. Jeżeli projektant dostanie zły podkład, to od razu wystąpi z powództwa cywilnego o odszkodowanie. Trzeba być kamikadze, żeby tak ryzykować.

**Ubezpieczenie powinno być w tej sytuacji chyba obowiązkowe?**

**W. MATELA:** Tak, dla wszystkich obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

**W. KLOCEK:** Do tych korzyści dorzuciłbym wzrost wiarygodności i zaufania do danych KRG. Bo obecna ewidencja tych warunków nie spełnia. Poza tym w ustawie precyzujemy, że wykonawcami są przedsiębiorcy według przepisów ustawy z 2 lipca 2004 roku o *wolności działalności gospodarczej*, a więc eliminujemy z rynku jednostki budżetowe i okołobudżetowe. Rezygnując z uprawnień, dopuszczamy młodych ludzi do wykonywania zawodu.

Premiujemy wykształcenie, bo geodetą licencjonowanym może być tylko absolwent wyższej uczelni. No i podnosimy zdecydowanie rangę zawodu.

**Jakiej reakcji spodziewacie się ze strony środowiska?**

**W. KLOCEK:** Zdajemy sobie sprawę, że będą głosy krytyczne. Niektórzy bez czytania projektu od razu będą przeciw. Wielu geodetów będzie się bało oficjalnie poprzeć projekt, żeby nie narazić się w swoim środowisku. Warto więc chyba dodać, że konsultowaliśmy go zownikami, niektórymi geodetami powiatowymi i inspektorami wojewódzkimi, uzyskując ich akceptację, a naszymi ekspertami byli między innymi: Grażyna Skołbani (była dyrektor Departamentu Katastru i Państwowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego GUGiK, obecnie z PGK), Maria Niedźwiecka (Politechnika Koszalińska, ZGIG), Ryszard Rus (członek Rady GiG), Wojciech Frankowski (członek Zarządu PGK) oraz Stefan Balcer (członek Zarządu ZGIG).

**W. MATELA:** Spodziewam się, że wykonawstwo od razu będzie „za”. Normujemy tą ustawą to, czego od lat nie mogliśmy unormować w relacji administracja-przedsiębiorcy. Z administracją może być trochę trudniej, ale dyskutowaliśmy także z geodetami miejskimi, geodetami powiatowymi i w zasadzie zgadzają się oni z naszą koncepcją. Z przeprowadzonej przeze mnie analizy wynika, że nikt z 6,5 tysiąca pracowników obecnej administracji geodezyjnej nie powinien znaleźć się na bruku. Po reorganizacji część urzędników zostanie w starostwach, część przejdzie do delegatur GUGiK, a niektórzy wrócą do czynnego uprawiania zawodu.

**GGK zapowiedział ostatnio rewolucję w wersji *Prawa geodezyjnego*, którą on będzie przygotowywał. Jesteście gotowi się do stołu i uzgadniać stanowisko z GGK?**

**W. MATELA:** Najlepiej byłoby, gdyby sięgnął do naszej propozycji. Czy go na to stać, nie wiem. W imieniu Rady Federacji mogę stwierdzić, iż jesteśmy gotowi do współpracy.

**W. KLOCEK:** Być może główny geodeta kraju ma dobre pomysły, które nas przekonają. Na pewno możemy w pewnych sprawach ustąpić, nie będziemy kurczowo trzymali się swojego stanowiska. Ale w pryncypiów nie zrezygnujemy. Czas już przestać kompromitować się jako branża.

Rozmawiali KATARZYNA PAKUŁA-KWIECIŃSKA  
i JERZY PRZYWARA